Paweł Jusiak (Lublin)

Najazdy tatarskie na ziemie chełmską i lubelską w XV i pierwszej połowie XVI wieku oraz ich skutki

Terytorium ziemi lubelskiej i chełmskiej do unii polsko-litewskiej z lat 1385-1386 było obszarem pogranicznym, narażonym na częste najazdy. Wielokrotnie zapuszczały się tu oddziały nieprzyjacielskie pustosząc miejscowościiuprowadzając ludzi w niewolę. Jednakpo wspomnianej unii znalazły się one w centrum monarchii, z dala od granic rozległego państwa Jagiellonów. Mogło się wydawać, iż nareszcie na tych terenach zapanuje pokój. Niestety szybko się okazało, że zagrożenia nie ustały. Na dalekich peryferiach południowo-wschodnich pojawił się bowiem nowy przeciwnik - chanat krymski. To właśnie Tatarzy zaczęli w wieku XV oraz następnych stuleciach organizować najazdy na ziemie polskie i litewskie zapuszczając się niejednokrotnie na tereny między Wisłą i Bugiem, a nawet docierać w głąb Królestwa Polskiego.

Stosunki władców Polski i Litwy z Krymem w początkach XV w. były raczej pokojowe. Książę Witold popierał nawet osadnictwo tatarskie na podległych mu ziemiach. Sytuacja skomplikowała się po jego śmierci, gdy w Wielkim Księstwie doszło do wojny domowej w której aktywny udział wzięli właśnie Tatarzy. Wielkiego Księcia Świdrygiełłę poparł Sid Achmet Betsubowicz, zawdzięczający mu tron w Seraju1. W czasie tych walk prowadzonych także na terytorium ziemi chełmskiej i wjej najbliższym sąsiedztwie doszło do pierwszych starć z Tatarami na terenie nadbużańskim. Dlatego też wydarzenia te stanowią punkt wyjścia niniejszych rozważań. Natomiast za cezurę końcową przyjęto ostatni udokumentowany duży najazd na te tere-

Павел Юсяк (Люблін)

Татарські набіги на холмську та люблінську землі у XV- першій половині XVI століть та їхні наслідки

Територія люблінської та холмської земель до польсько-литовської унії 1385-1386 р.р. була прикордонним регіоном, що знаходився під постійною загрозою ворожих нападів. Неодноразово з'являлися тут загони неприятелів, спустошуючи населені пункти й забираючи людей в неволю. Однак, після згаданої унії ці землі опинилися в центрі монархії, далеко від кордонів держави Яґеллонів. Могло видаватись, що врешті на цих теренах запанує спокій. На жаль, досить швидко виявилось, що загроза не минула, адже на далеких південно-східних рубежах з'явився новий супротивник - Кримське Ханство. Саме татари у XV та наступних століттях почали організовувати набіги на польські та литовські землі, неодноразово вторгаючись на терени між Віслою та Західним Бугом, й заходячи, навіть, углиб Польського Королівства.

Відносини правителів Польщі та Литви з Кримом на початку XV ст. були скоріше мирними. Князь Вітольд заохочував, навіть, поселення татарських переселенців на підлеглих йому землях. Ситуація ускладнилась після його смерті, коли у Великому Князівстві дійшло до міжусобної війни, в якій активну участь взяли також татари. Великого князя Свидриґайла підтримав Сід Ахмат Бетсубович, що завдячував йому троном у Сараї1. Під час тих усобиць, що зачепили також територію холмської землі та її найближчих сусідів, дійшло до перших сутичок з татарами на надбужанських теренах. Відтак, ці події стануть вихідним пунктом запропонованого дослідження. Натомість замикатиме його хронологічні рамки останній задокументований великий набіг на ці землі за часів

Problematyka ta posiada dość bogatą literaturę. Zob. F. Papee, *Polska i Litwa na przełomie wieków średnich. Ostatnie dwunastolecie Kazimierza Jagiellończyka*, Kraków 1903; B. Stachoń, *Polityka Polski wobec Turcji i akcji antyturecki ej w wieku XV do utraty Kilii i Białogrodu (1484)*, Lwów 1930; M. Żdan, *Stosunki litewsko-tatarskie za czasów Witolda*, „Ateneum Wileńskie", r. VII, 1930, s. 556-559; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, 1.1, Warszawa 1930; Tenże, *Problem Krymu w dziejachjagiellońskich*, „Kwartalnik Historyczny", t. 49,1935; M. Małowist, *Kaffa - kolonia genueńska na Krymie i problem wschodni w latach 1453-1475*, „Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego", t. 2, Warszawa 1947; K. Górski, M. Biskup, *Położenie i sytuacja między-narodowa Polski w IIpołowieXVwieku*, [w:] VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Historia Polski od połowy XV do połowy XVIII w., Warszawa 1960; Z. Spiralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967; A. Krupska, *Z dziejów tworzenia się nowego układu siłpolitycznych w Europie Wschodniejpo upadku Złotej Ordy w XVwieku*, „Roczniki Historyczne", R. XLII, 1976; Z. Kiereś, *Zagadnienie konfliktu polsko-tureckiego w drugiej połowie XV w. Kwestia czarnomorska w okresie rządów Kazimierza Jagiellończyka (do roku 1484)*, „Śląskie Studia Historyczne", t. 3, 1977; P. Borawski, *Etapy kolonizacji tatarskiej w państwie polsko-litewskim XIV-XVIII wieku*, „Novum", 1978, nr 8/9; L. Podhorodecki, *Chanat krymski ijego stosunki z Polską w XV-XVIII wieku*, Warszawa 1987; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XVwieku*, Poznań 1996; J Smolucha, *Papiestwo a polska w latach 1484-1526. Kontakty dyplomatyczne na tle zagrożenia tureckiego*, Kraków 1999; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne polsko-tureckie w latach 1500-1572 w kontekście międzynarodowym*, Wrocław 2005. Tam dalsza literatura.

ny w czasach Zygmunta Starego, zorganizowany na przełomie 152611527 r. W kolgnych bowiem latach aktywność Tatarów wyraźnie osłabła, co było związane z cofnięciem akceptacji dla tych wypraw przez sułtana tureckiego, zwierzchnika chana oraz z zawarciem przez Polskę w 1533 r. wieczystego pokoju z Turcją[2].

Jak już wspomniałem, pierwsze wyprawy Tatarów na ziemie polskie wiążą się z wojną domową na Litwie, zaś po klęsce Świdrygiełły pod Wilkomierzem w 1435 r. zaczęli oni już samodzielnie organizować łupieżcze wyprawy na polskie i litewskie ziemie[3]. Nie ma pewności, czy już w czasie tych walk dotarli do ziemi chełmskiej. Nie posiadamy bowiem informacji czy po stronie Świdrygiełły w starciach najej obszarze brały udział posiłki tatarskie. Jan Długosz wspomina jedynie o ruskich uczestnikach tych walk, poddanych króla, którzy wydali zamek Ratno najeźdźcom[4]. Ewentualny udział Tatarów w tej dywersji musi pozostać w sferze przypuszczeń[5].

Nieco inna sytuacja wystąpiła wiosną roku 1433, kiedy to Świdrygiełło, planując ofensywę na Wilno, wysłał w celach ubezpieczenia od południa silny oddział pod wodzą księcia Fedka Nieświeskiego i księcia Aleksandra Nosa w kierunku Brześcia Litewskiego. W tej wyprawie bez wątpienia brali udział Tatarzy, a pojedyncze oddziały zapuszczały się na terytorium ziemi chełmskiej[6].

Najazdy tatarskie zyskały na intensywności po 1436 r., gdy Krym został opanowany przez Sid Achmeta[7]. Powodzenie tych wypraw, zachęcało Tatarów nie tylko do coraz częstszych, śmielszych i sięgających w głąb ziem polskich najazdów. W 1444 r. łupili Podole i Ruś Czerwoną docierając do południowych krańców ziemi chełmskiej[8]. Być może wówczas spalony został Hrubieszów, choć nie jest wykluczone iż stało się

Зиґмунта I Старого, організований на переломі 1526-1527 р.р. Адже у наступні роки активність татар виразно послабилась, що було пов'язано з переглядом ставлення з боку турецького султана до цих набігів, а також укладенням між Польщею та Туреччиною вічного мирув 1533 р.[2].

Як уже згадувалось вище, перші набіги татар на польські землі пов'язані з міжусобною війною у Литві. Однак після поразки Свидриґайла під Вилькомиром у 1435р. вони самостійно вже почали організовувати грабіжницькі виправи на польські та литовські землі[3]. Немає впевненості, чи уже під час цих усобиць вони дійшлидохолмськоїземлі, оскільки бракує відомостей про те, чи на її терені у боях на боці Свидриґайла брали участь також татарські загони. Ян Длуґош згадує лише руських учасників цих сутичок - підданих короля, що здали напастникам ратненський замок[4]. Можлива участь татар у цій диверсії повинна залишитись у сфері припущень[5].

Дещо інша ситуація мала місце весною 1433 р., коли Свидриґайло, плануючи наступ на Вільно та прагнучи, водночас, убезпечити південний напрям вислав сильний загін під керівництвом князів Федора Несвизького та Олександра Носа у напрямку Берестя. У цій виправі без сумніву брали участь татари, а окремі їх загони доходили до холмської землі[6].

Інтенсивність татарських набігів значно зросла після 1433 р., коли Крим опанував Сід Ахмат[7]. Успіхи цих виправ заохочували татар до щораз частіших та сміливіших набігів, що сягали усе далі вглиб Польщі. У 1444 р. вони пограбували Поділля та Червону Русь, дійшовши до південних окраїн холмської землі[8]. Можливо, саме тоді був спалений Грубешів, хоча й не виключено, що це

L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów, Dzieje polityczne,* Wydanie III, Olsztyn 1991, s 163; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...,* s. 95-100.

3 S. M. Kuczyński, *Wojsko i sztuka wojenna w latach 1340-1454,* [w:] Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, pod red. J. Sikorskiego, 1.1, do roku 1648, Warszawa 1965, s. 205; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów z wschodnimi ipołudniowymi sąsiadami Królestwa Polskiego wXVwieku,* Wydanie II, Siedlce 2005, s. 12.

4 J. Długosz, *Roczniki czyli kronikisławnego KrólestwaPołskiego,* ks. XI-XП, 1431-1444, Wydanie П, Warszawa2009, s. 42.

5 Nic o tym nie wspomina opracowujący ten temat A. Swieżawski (Нічого про це не згадує О. Свежавські). Tenże, *Ziemia bełska. Zarys dziejówpolitycznych do roku 1462,* Częstochowa 1990, s. 144-148 i Tenże, *Antyfeudalnepowstanie chłopskie w ziemi bełskiej (1431) ijego geneza,* [w:] Tegoż, *Mazowsze i Ruś Czerwona w średniowieczu.* Wybór prac, Częstochowa 1997, s. 96-104.

6 J. Długosz, *Roczniki...,* ks.XI-XII, 1431-1444, s. 100-101;M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów.,.,s.* 38.

7 L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa...,* s. 256; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...,* s. 12.

8 Tamże, s. 14. Autor wspomina za J. Długoszemjeszcze o wyprawie z r. 1442, ale informacja ta odnosi się w rzeczywistości do roku 1444 Тамже, с. 14. Автор згадує услід за Я. Длугошем ще про виправу 1442, утім ця інформація насправді стосується 1444 р. (J. Długosz, Roczniki..., ks. XI-XП, 1431-1444, s. 310, przyp. 45). Informację tę podali wydawcy. Zob. też: Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza, 1.1, oprać. S. Gawęda, K. Sieradzka, J. Radziszewska, K. Stachowska, red. J. Dąbrowski, Warszawa 1961, s. 330.

to dopiero później bowiem poświadczone sąjeszcze najazdy z 1445 i 1447 r. w czasie których najeźdźcy pustoszyli ziemie ruskie i Podole, a pod 1446 r. J. Długosz wspomniał o zaatakowaniu członków rady Królestwa Polskiego obradujących w Parczewie przez Litwinów wspieranych przez Tatarów[9]. Natomiast w 1448 r. najazd został skierowany na Podole, więc raczej nie może być brany pod uwagę[10], podobnie jak ten z 1449 r., ponieważ dotknął wschodnie obszary Wielkiego Księstwa[11]. Informacja o spaleniu Hrubieszowa, niestety nie datowana, pochodzi z dokumentu wystawionego przez króla Kazimierza Jagiellończyka 3 kwietnia 1449 r. opisującego majątek parafii hrubieszowskiej. Podano w nim, iż ówczesny proboszcz Jakub z Szamotuł oświadczył, że poprzedni akt zgubił jego poprzednik uciekając przed Tatarami[12]. Brak jest wystarczających danych by jednoznacznie rozstrzygnąć, w czasie którego z tych najazdów doszło do wspomnianych wydarzeń[13].

Kolejny atak tatarski nastąpił w 1450 roku, kiedy to wykorzystując polskie zaangażowanie w Mołdawii zapuścił się chan Złotej Ordy, wspomniany Sid Achmet, na pogranicze wołyńsko-podolskie. Z kosza założonego nad górnym Horyniem docierały czambuły aż po Olesko, Bełz i Gródek na zachodzie[14], a więc na tereny sąsiadujące z ziemią chełmską, choć nie ma informacji, czy zapuszczali się również na jej obszar.

Województwo ruskie stało się terenem najazdu ponownie latem 1452 r.[15], ale nie wiadomo, czy najeźdźcy zapuścili się na tereny ziemi chełmskiej, czy też ograniczyli się do spustoszenia ziemi lwowskiej[16]. Kolejny raz Tatarzy najechali w roku następnym Kijowszczyznę, a następnie pograniczem Podola i Wołynia dotarli do ziemi łuckiej. Spod Łucka wycofali się w kierunku Oleska obciążeni łupami i, według J. Dhi-

могло статись і пізніше, адже відомо також про наїзди 1445 та 1447 років, у ході яких нападники пустошили руські землі та Поділля, а під 1446 р. Ян Длутош згадував про напад на членів ради Польського Королівства, що засідали у Парчеві, з боку литовців, яким допомагали татари[9]. Натомість, у 1448 р. татарський набіг скерований був на Поділля, отже, його, радше, не слід брати в розрахунок[10], так само як і наїзд 1449 р., що заторкнув східні окраїни Великого Князівства[11]. Інформація про спалення Грубешова, на жаль, не датована, походить з документу виданого королем Казимиром Яґеллончиком 3 квітня 1449 р., в якому описано майно грубешівської парафії. У ньому сказано, що тодішній пробощ Яків з Шамотул засвідчив, що попередній акт втратив його попередник, утікаючи від татар[12]. Бракує втім даних, щоб дати однозначну відповідь під час якого з цих наїздів могли відбутись згадані події[13].

Черговий татарський напад відбувася у 1450 р., коли користуючись заанґажуванням Польщі в молдавські справи, хан Золотої Орди - згадуваний уже Сід Ахмат, здійснив набіг на волинсько-подільське пограниччя. З коша, розташованого у верхів'ях Горині, чамбули доходили аж до Олеська, Белза та Городка на заході[14], а, отже, на терени, що знаходились у безпосередньому сусідстві з холмською землею, хоча й немає інформації про те, чи вони також вторгались на територію останньої.

Руське воєводство знову стало ареною набігу влітку 1452 р.[15], утім не відомо, чи нападники теж увійшли на терени холмської землі, чи обмежились спустошенням лише львівської[16]. Наступного року татари спустошили Київщину, а потім пограниччя Поділля й Волині, дійшовши до луцької землі. З-під Луцька відійшли у напрямку Олеська з великою кількістю награбованого та, згідно з повідомленням Я. Длуґоша численним

9 J. Długosz, *Roczniki...,ks.* XII, 1445-1461, s. 41.

10 Tamże, s. 82. Zob. teżL.Kolankowski,Dzzę/'eHie/tóego&^Pvćz...,s. 259; M. Plewczyński, łliywyJagz'e//onów...,s. 14-15.

11 L. Kolanko*wiki, Dzieje Wielkiego Księstwa...*, s. 259-260; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 15.

12 Zbiór dokumentów małopolskich, cz. 3, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1969, nr 818, s. 301. Zob. też R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim ijego dzieje do końca XV w.*, [w:] Dzieje Hrubieszowa, 1.1 Od pradziejów do 1918 r., pod red. R. Szczygła, Hrubieszów 2006, s. 95.

13 A. Janeczek opracowując pogranicze polsko-ruskie, napisał enigmatycznie, że stało się to około 1446 r. (A. Янечек, досліджуючи польсько-руське пограниччя, в загальному віднотував, що це сталося близько 1446 р.) Tenże, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo bełskie od schyłku XIV do początku XVII w.*, Wrocław-Warszawa-Kraków1991,s.229i232.

14 J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1445-1461, s. 109-110; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. II, Zniszczenia wojenne i pożary, Lwów 1935, s. 19; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 15-16.

15 J. Długosz, *Roczniki....ks.* XII, 1445-1461, s. 148; L. Kolankowski,Z>zię/e *Wielkiego Księstwa...*, s. 272.

16 J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1445-1461, s. 154; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 19; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów*.16.

gosza, ogromnym jasyrem[17]. Główny więc szlak ich przemarszu przechodził w pobliżu ziemi chełmskiej, na której wschodnie tereny mogły dotrzeć niektóre zagony, zwłaszcza, że jak pisał Marek Plewczyński, najazd ten potwierdził konieczność zabezpieczenia ziemi lwowskiej, bełskiej i właśnie chełmskiej przed nagłymi wtargnięciami wroga czarnym szlakiem[18]. Jeszcze dwukrotnie Tatarzy wyprawiali się w 1453 r. na ziemie polsko-litewskie, wiosną w kwietniu najeżdżając północne Podole[19], a we wrześniu ponownie Ruś. Ten trzeci skierowany został znowu na tereny województwa ruskiego. Kosze zostały założone nad górnym Seretem i nad Bugiem w okolicach Oleska. Stamtąd zostały rozpuszczone czambuły na okoliczne tereny sięgając na zachodzie Lwowa[20]. Znowu można tylko domniemywać, czy sięgnęły one niezbyt odległej ziemi chełmskiej. Podobnie zresztą jak w 1469 r., kiedy to Tatarzy zawołżańscy zapuścili się aż na Wołyń, gdzie m.in. spustoszyli zachodnią jego część włodzimierską[21], sąsiadującą z ziemią chełmską.

Większość jednak tych najazdów kierowana była raczej w inne rejony monarchii polsko-litewskiej, Podole, czy Kijowszczyznę zbyt oddalone od interesujących nas terenów nadbużańskich by mogły do nich dotrzeć[22]. Wydaje się, że nawet sierpniowy najazd w 1474 r. zorganizowany przez Ajdara(Hajdara), syna Hadżi Gireja, jakoby bez jego zgody, w czasie którego Tatarzy spustoszyli znaczne połacie Rusi i Podola nie dotarł do ziemi chełmskiej, chociaż ponownie jednym z celów ataku był Wołyń, ponieważ pustoszyli bardziej południowe jego obszary wokół Zbaraża[23]. Najazd na tę dzielnicę miał miejsce również w 1481 r.[24], ale nie posiadamy dokładniejszych informacji o jego zasięgu i ewentualnych zniszczeniach w ziemiach sąsiednich. Dopiero atak Tatarów w grudniu 1490 r. i styczniu 1491 r. już bez wątpienia dotarł na tereny międzyrzecza Wisły i Bugu. Wielki głód panujący wówczas wśród ordyńców zmusił ich do tych dalekich wypraw. Czambuły miały zapuszczać się aż pod Chełm i Lublin, pustosząc te względnie bezpieczne dotąd tereny. Zniszczeniu wówczas ulec miały między innymi miasta ziemi chełmskiej Lubomi i Wojsła-

ясирем[17]. Отже, головний шлях їхнього походу пролягав поблизу холмської землі, на східні терени якої могли увійти деякі їхні загони. Як писав М.Плевчиньський, цей набіг підтвердив необхідність укріплення львівської, белзької та, власне, холмської земель з огляду на несподівані вторгненя ворога чорним шляхом[18]. Ще двічі татари нападали на польсько-литовські землі у 1453р.: весною - у квітні, наїхавши північне Поділля[1'], а у вересні - знову Русь. Третій набіг також був спрямований на терени руського воєводства. Коші розташували у верхів'ях Серету та З. Бугу в околицях Олеська. Звідти чамбули розпускали на довколишні землі, сягаючи на заході Львова[20]. Знову можна лише припускати, чи татари дійшли до розташованої не так вже й далеко холмської землі. Подібним чином як і у 1469р., коли поволзькі татари дійшли аж на Волинь, де, м. ін., спустошили західну її частину - Володимирщину[21], розташовану посусідству з холмською землею.

Однак, більшість з тих татарських набігів скеровувалась у інші регіони польсько-литовської монархії - Поділля чи Київщину, занадто віддалених від надбужанських теренів, що нас цікавлять, аби вони могли до них дійти[22]. Видається, що, навіть, серпневий наїзд 1474р., організований Айдаром (Гайдаром), сином Хаджі-Ґерея, ніби-то без його згоди, під час якого татари спустошили значні простори Русі та Поділля, не сягнув холмської землі, хоча одним з об'єктів нападу знову була Волинь, адже громили переважно її південну частину довкола Збаража[23]. Набіг на цей уділ мав місце також й в 1481р.[24], утім бракує детальнішої інформації про його обсяг та можливі знищення у сусідніх землях. Лише напад татар у грудні-січні 1490/91р.р. уже без сумнівів зачепив межиріччя Вісли та З.Бугу. Великий голод, що панував тоді серед ординців, змусив їх до такого далекого походу. Чамбули мали дійти аж до Холма та Любліна, спустошуючи ці порівняно безпечні раніше терени. Тоді було знищено, серед ін., такі як

J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1445-1461, s. 170; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 19; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...,s.* 17.

[18] Ґamże, s. 17.

[19] J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1445-1461, s. 174; A. *NfaiwfienAer, Kronika klęsk elementarnych...*, s. 20.

[20] M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 18.

[21] J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1462-1480, s. 254-255; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 27; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa...*, s. 324; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 88.

[22] L. Kolankowski,Dzze/e *Wielkiego Księstwa...*, s. 280-283 in.; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 87-97.

[23] J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1462-1480, s. 349-351; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 28; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 90.

[24] Tamże, s. 92.

wice[25]. Można jedynie domniemywać, że w czasie najazdu z sierpnia 1494 r., który spadł na Wołyń, ziemia chełmska była również narażona na zniszczenia. Nawet informacja o koszu założonym na terenach nieco od niej oddalonych, przy źródłach Horynia[26], nie może jednoznacznie wykluczyć zapuszczenia się pojedynczych oddziałów nad Bug, zwłaszcza, że w roku 1495 Włodzimierz został zwolniony na rok z „kapszczyzny" z powodu poniesionych od Tatarów szkód[27].

Wyprawy te były reminiscencją polskiego zaangażowania w Mołdawii, w 1485 r., ponieważ po złożeniu hołdu przez hospodara Stefana królowi polskiemu w Kołomyi otrzymał on polskie posiłki i zdołał wyprzeć Turków ze swego państwa. Rozdrażniony sułtan zaczął podburzać Tatarów do wypraw odwetowych na polskie ziemie. Podobno zagrożenie było tak duże, że na kresach w roku 1486 r. nie zasiewano pól z obawy przed zagonami[28]. Co prawda w roku 1489 i 1494 udało się zawrzeć rozejmy, ale strona polska zwłaszcza po elekcji Jana Olbrachta na króla w 1492 r. wyraźnie parła do wojny - krucjaty antytureckiej[29]. Długo planowana wyprawa doszła do skutku w 1497 r. i przyniosła całkowitą porażkę. Obnażyła ona słabość militarną zarówno Polski, jak i Litwy[30], nieprzydatność pospolitego ruszenia, które powoli stawało się anachronizmem na wojnie. Opornie zbierające się w miejscu koncentracji, niekarne, niezdyscyplinowane, niedostatecznie wyszkolone, niechętne do walki w bitwach i oblężeniach[31]. Okazało się również, że państwa pod władzą Jagiellonów są całkowicie osamotnione, nie tylko nie posiadają wartościowych sojuszników, ale na dodatek same nie potrafią należycie ze sobą współpracować. Doszło do wyraźnego obniżenia prestiżu i pozycji międzynarodowej Polski, zwłaszcza wobec Turcji, Węgier, czy Mołdawii[32]. Spodziewano się również w niedalekiej przyszłości odwetu ze strony Turcji i wyprawy jej wojsk na ziemie

міста холмської землі як Любомль та Войславиці[25]. Можна лише припускати, чи під час набігу в серпні 1494р., спрямованого на Волинь, була також сплюндрована і холмська земля. Навіть інформація про кіш, закладений натерені дещо віддаленому від неї - при витоках Горині[26], не може однозначно виключити можливості появи окремих загонів над З. Бугом, тим більше, що в 1495р. Володимир був звільнений нарік від „капщизни" з огляду на шкоди, завдані йому татарами[27].

Ці виправи були відлунням польського заанґажування в молдавські справи у 1485р., коли після виявлення почестей господарем Стефаном польському королеві у Коломиї він отримав з Польщі підкріплення й зумів вигнати турків зі своїх володінь. Розгніваний султан почав у відповідь спонукати татар до набігів на польські землі. Правдоподібно загроза була настільки значною, щонаокраїнаху 1486р., навіть, не засівали поля, побоюючись нападів[28]. Щоправда у 1489 та 1494р.р. вдалось укласти перемир'я. Втім, польська сторона, особливо після обрання Яна Ольбрахта королем у 1492р. виразно прагнула війни - антитурецького хрестового походу[29]. Довго організовувана виправа відбулась лише у 1497р. й закінчилась цілковитою поразкою. Вона показала мілітарну слабкість Польщі та Литви[30], непридатність посполитого рушення, що поволі ставало на війні анахронізмом. З опором згромаджуване в місці збору, безкарне, недисципліноване, недостатньо вишколене військо прагнуло уникати битв та облог[31]. Держави під владою Яґеллонів виявилось також цілковито самотніми, позбавленими надійних союзників, а на додаток й самі не вміли між собою співпрацювати. Дійшло до виразного зниження престижу та міжнародної позиції Польщі, зокрема, по відно-

[25] Jan z Targowiska, Roczniki 1386-1491, oprać. F. Kalitkowski, [w:] MonumentaPoloniaeHistorica, t. ПІ, Lwów 1878, s. 239-240; A. *Nalwxwdex,Kronikaklęskelementarnych...*, s. 30,66; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 97.

[26] L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa...*, s. 418-419; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 30; F. Papee, *Jan Olbracht*, Kraków 1949, s. 71; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 100.

[27] A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych*..., nr 375 i 376.

[28] F. Papee, *Jan Olbracht...*, s. 19.

[29] Tamże, s. 61.

[30] Wyprawa ta posiada bardzo bogatą literaturę m.in. S. Lukas, *O rzekomej wyprawie na furka w 1497*, [w:] Album uczącej się młodzieży polskiej poświęcony Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu, Lwów 1879; A. Lewicki, *Król Jan Olbracht o klęsce bukowińskiej r. 1497*, „Kwartalnik Historyczny", t. УП, 1893; F. Papee, *Zagadnienia Olbrachtowej wyprawy z r. 1497*, „Kwartalnik Historyczny", t. XLVn, 1933; O. Górka, *Białogród i Kilia a wyprawa z r. 1497*, „Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego", wydz. II, t. 25, Warszawa 1933; Tenże, *Nieznany żywot Bajezida IIźródłem do wyprawy czarnomorskiej i najazdu Turków za Jana Olbrachta*, „Kwartalnik Historyczny", t. LII, 1938; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej 1497 roku. Pierwsze najazdy Turków na Polskę*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. 9,1963, cz. 1; J. Smołucha, *Kilka uwag na temat wyprawy czarnomorskiej Jana Olbrachtaw 1497*, „Studia Historyczne", R. XL, 1997, z. 3.

[31] T. M. Nowak, *Walki obronne z najazdami Tatarów i Turków w XШ-XVI w.*, [w:] Polskie tradycje wojskowe, t. 1, pod red. J. Sikorskiego, Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów, Warszawa 1990, s. 168.

[32] J. Smołucha, Papiestwo *aPolska...*, s. 70; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 149.

koronne. Nie trzeba było na nią zbyt długo czekać, bowiem jeszcze w tym samym roku najechali Tatarzy Wołyń[33], a w roku następnym sułtan Bajazet II wysłał na Polskę swego zięcia, baszę Silistrii Bali beja Malkocz Oglu z 40-tysięcznym wojskiem. Wyprawa została zorganizowana na wyraźny rozkaz sułtana jako rewanż za wyprawę mołdawską[34]. Cel wyprawy był typowo rabunkowy, ponieważ składała się ona wyłącznie z jazdy bez artylerii i piechoty niezbędnej przy oblężeniach twierdz. Wydaje się, że Bali bej chciał sprowokować Polaków do stoczenia walnej bitwy zagrażając największym ośrodkom państwa. Wyprawę skierował więc przez Chocim do Kamieńca Podolskiego, a następnie skręcił na zachód w kierunku Przemyśla, Lwowa i Kańczugi[35]. Nie udało się ich zdobyć, ale szlak przemarszu najeźdźców znaczyły ogromne zniszczenia. Pod Lwowem założono główny obóz skąd wysyłano oddziały w różne strony po łupy i jasyr. W akcji tej wspierali Turków ich lennicy, na czele z Mołdawianami i Tatarami krymskimi, którzy doskonale znali już te tereny. Tatarzy przez Bracław i Wołyń przybyli pod Lwów. To właśnie oni mieli przekonać Bali beja do zaniechania dalszego marszu, ponieważ Polacy nie kwapili się do stoczenia bitwy w polu, zamykając się w zamkach i miastach. Większych z nich bez sprzętu i piechoty nie było możliwości zdobyć. Wycofano się więc bez przeszkód do Turcji[36]. Najazd ten spustoszył część Podola i Wołynia, ale w największym stopniu dotknął województwo ruskie, szczególnie ziemia lwowska, przemyska, sanocka i halicka zostały nim dotknięte. Wydaje się jednak, że i należąca do tegoż województwa ziemia chełmska narażona była na zniszczenia, choć nie ma na to dostatecznych dowodów. Mimo wszystko trzeba wziąć pod uwagę znaczną odległość jaka dzieła tę ziemię od stolicy województwa, skąd wyprawiali się po łupy. Jednak to właśnie w tym roku zapuścić się mieli pod Hrubieszów, położony w ziemi chełmskiej, który miał zostać zniszczony, a miasto otrzymało w 1498 r. 8-letnie zwolnienie z podatków[37]. Przynajmniej więc do południowych obrzeży tej ziemi najeźdźcy dotarli. Ponadto zachęceni powodzeniem wiosennej wyprawy, bogatymi łupami i brakiem obrony postanowili jeszcze raz zaatakować Ruś Czerwoną. Latem 1498 r. zorganizowali już samodzielnie kolejny najazd w czaшенню до Туреччини, Угорщини та Молдавії[32]. Також очікували у недалекому майбутньому відповіді з боку Туреччини і походу її військ на коронні землі. Довго на це чекати не довелось, адже ще того ж року татари наїхали Волинь[33], наступного ж року султан Баязид II вислав проти Польщі свого зятя, башу Сілістрії Балі-бея Малкоч Оглу, з сорокатисячним військом. Похід організовано на виразний наказ султана як реванш за молдавський похід[34]. Мета походу була вийнятково грабіжницькою, адже військо складалося виключно з кінноти, без артилерії та піхоти, необхідних при облозі фортець. Армія пішла через Хотин до Кам'янця-Подільського, а потім звернула на захід у напрямку Перемишля, Львова та Каньчуги[35]. Здобути їх не вдалося, однак шлях нападників був позначений значними знищеннями. Під Львовом було закладено головний табір, звідки розсилалисьзагониурізністороніпоздобичтаясир. Під час цього походу туркам допомагали їхні ленники, на чолі з молдаванами та кримськими татарами, що переконати Балі-бея затримати подальший похід, адже поляки не квапилися на битву у відкритому полі, а замикалися в замках та містах. Крупніших серед них без належних механізмів та піхоти не було можливості здобути. Тож він без перешкод повернувся до Туреччини[36]. В ході цього наїзду було спустошено частину Поділля та Волині, однак найбільше він зачепив руське воєводство, особливо львівську, перемиську, сяноцьку та галицьку землі. Видається також, що і холмська земля, яка належала до цього воєводства, теж зазнала знищень, хоча цьому й немає достатніх доказів. Треба також взяти до уваги значну відстань, що відділяла цю землю від столиці воєводства, звідки організовувались грабіжницькі набіги. Власне того ж року татари мали з'явитись під Грубешувом, розташованим у холмській землі, який і знищили. Після цього, того ж 1498р. місто отримало восьмирічне звільнення від податків[37]. Отже, можна стверджувати, що під час описуваного походу нападники досягли, принаймні, південної частини холмської землі. До того ж заохочені успіхом весняного

[33] A. Walewander, *Kronika klęskelementamych...,* s. 30 i nr 385-386.

[34] F. Papee, *Jan Olbracht...,* s. 150; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...,* s. 12 i 17-18.

[35] Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum,* Cracoviae 1521, s. 353; Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochoniec część ostatnia czasy podługoszowe obejmująca 1480-1535, [w:] Scriptores rerum Polonicarum, t. II, wyd. J. Szujski, Kraków 1874, s. 33-34; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce,* t. 1, Kraków 1923, s. 230-231; A. Walawender, *Kronika klęskelementamych...,* s. 29 [32]; O. Górka, *Nieznany żywot Bajezida II...,* s. 409 in; F. Papee, Jan *Olbracht...,* s. 150-152; Z. Spieralski, *Po klęsce bukowińskiej...,* s. 49-50; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...,* s. 70; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...,* s. 154-156.

[36] M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...,s.* 156-158.

[37] R. Szczygieł, *Hrubieszów w okresie staropolskim. Charakterystyka etapów rozwoju miasta,* [w:] Hrubieszów przez dzieje, pod red. R. Szczygła, Hrubieszów, 1990, s. 29-30; Tenże, *Lokacja miasta naprawie niemieckim...,* s. 101.

się którego pustoszyli znowu okolice Lwowa[38]. Nie zapuszczali się bardziej na zachód, ponieważ nad Wisłą i Sanem gromadziły się polskie oddziały. Nie podjęły one jednak żadnych operacji wobec najeźdźców, którzy wycofali się bez przeszkód. Zdaniem M. Plewczyńskiego był to skutek jeszcze niedawnej klęski bukowińskiej i pamięci o zeszłorocznych stratach[39]. Nie tylko pospolitacy nie kwapili się do akcji, załamany był bowiem sam król i jego dowódcy. Był to kolejny, tym razem psychologiczny sukces wschodniego przeciwnika[40].

Bali bej zachęcony powodzeniem letniego najazdu zorganizował jeszcze jeden w końcu tego roku, ale tym razem skierował się na podgórskie południowe rejony polskiej Rusi, więc zapewne nie dotarł do ziemi chełmskiej. Zresztą zimowa pogoda zaskoczyła najeźdźców, którzy nieprzyzwyczajeni do mrozów umierali masowo, a na koniec ich niedobitki rozbił hospodar Stefan przy przeprawie przez Prut[41].

Tatarzy krymscy zorganizowali w roku 1499 trzy wyprawy na zimie polskie, ale raczej nie dotarły one na interesujące nas tereny. W pierwszej lipcowej pustoszyli pogranicze wołyńsko-podolskie, ale zostali rozgromieni pod Czarnym Ostrowem i musieli się wycofać. Jeszcze w lecie ponowili atak, ale zostali powstrzymani nad Bohem. W trzeciej jesiennej próbie Polacy pod Bracławiem i Chmielnikiem tak dali się we znaki Tatarom, że ci skierowali się na Litwę[42]. Był to efekt odnowienia obrony potocznej dzięki poborowi uchwalonemu na sejmie piotrkowskim z 1498 r.[43].

Jednak niezrażeni tymi drobnymi niepowodzeniami Tatarzy zorganizowali wielki najazd w roku 1500. Pod wodzą Achmet Gireja dotarli w czerwcu na teren międzyrzecza Wisły i Bugu pustosząc tereny zarówno ziemi chełmskiej, jak i województwa lubelskiego. Spustoszono okolice Lublina, Turobina, Bełza, Sokala, Krasnegostawu, Kraśnika i inne sąsiednie terytoria, docierając aż do Wisły[44]. Zniszczeniu uległo wówczas wiele tutejszych miast oraz znacznie większa liczba wsi. Również Hrubieszów uległ zagładzie, bowiem Tatarzy przebywali w nim dwukrotnie, całkowicie niszcząc

походу, багатою здобиччю та браком опору прийняли рішення ще раз заатакувати Червону Русь. Улітку 1498р. окремо організували черговий набіг під час якого знову спустошили околиці Львова[38]. Не входили далі на захід, оскільки над Віслою та Сяном, збиралися польські війська. Втім, вони не здійснили жодних операцій проти нападників, які відійшли без перешкод. На думку М. Плевчиньського це було наслідком ще свіжої буковинської поразки та пам яті про минулорічні[39] втрати . Не лише посполите рушення не квапилося на битву, психологічно надламаним бувісам король тайого воєначальники. Це був черговий, цього разу психологічний, успіх східного суперника[40].

Балі-бей заохочений успіхом літнього набігу організував ще один наприкінці того жроку, проте цього разу скерував напад на підгірські південні райони польської Русі, а, отже, напевно не дійшов до холмської землі. Зрештою, зимова погода застала зненацька нападників, що непризвичаєні до морозів масово помирали, а, насамкінець, їхні недобитки розбив господар Стефан при переправі через Прут[41].

У 1499р. кримські татари організували три виправи на польські землі, втім вони, радше, не заторкнули терени, що нас цікавлять. Під час першої -липневої, пустошили волинсько-подільське пограниччя, однак бути розгромлені під Чорним Островом та змушені до втечі. Ще влітку поновили напад, однак їх стримали над Південним Бугом. Під час третьої осінньої спроби поляки під Брацлавом та Хмільником так далися взнаки татарам, що ті попрямували на Литву[42]. Це було ефектом поновлення Т.ЗВ. поточної оборони, завдяки зборові, ухваленому на пійотрковському сеймі у 1498р[43].

Однак, не знеохочені цими дрібними неуспіхами татари організували великий набіг у 1500р. Під керівництвом Ахмет-Ґерея вони у червні дійшли до межиріччя Вісли та З. Бугу, спустошуючи терени як холмської землі, так і люблінського воєводства. Спустошили околиці Любліна, Туробіна, Белза, Сокаля, Красностава, Красьніка та інші сусідні території, дійшовши аж до Вісли[44]. Тоді ж було

Maciej z Miechowa, *Chronika...*, s. 353; Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 35; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 29[31]; F. Papee, *Jan Olbracht...*, s. 155; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 70; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*,s. 158-159.

39 Tamże, s. 159.

40 Tamże.

41 Maciej z Miechowa, *Chronika...*, s. 353; Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 35-36; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 29[31]; F. Papee, *Jan Olbracht...*, s. 157; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 70-71; M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 159-160.

Tamże, s. 161.

43 Tamże.

44 Maciej z Miechowa, *Chronica...*, s. 354; Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 37; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 29[31]; F. Papee, *Jan Olbracht...*, s. 167; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 13.

jego drewnianą zabudowę[45]. Mieszkańcy miasta nie tylko otrzymali 10 letnie zwolnienie od czynszów, cła i podatków królewskich oraz dodatkowo 6-letnie zwolnienie od powód[46], ale nastąpiła całkowita dezorganizacja gminy miejskiej i 28 IV 1502 r. król Aleksander Jagiellończyk wystawił nowy przywilej lokacyjny[47], który zdaniem Ryszarda Szczygła oznaczał relokację tego ośrodka[48].

Ten drugi pobyt Tatarów w Hrubieszowie można zapewne wiązać z kolejnym najazdem, który zorganizowali jeszcze w tym samym 1500 r. we wrześniu, po raz kolejny atakując Ruś Czerwoną. Spustoszono okolice Przemyśla, Łańcuta, Leżajska, Krasnegostawu, Hrubieszowa, Bełza, Lwowa, Sokala i Chełma, ale także w pobliżu Lublina, Urzędowa (wieś Boiska) i Parczewa w ziemi lubelskiej. Tatarzy przekroczyli tym razem Wisłę i zniszczyli tereny wokół Zawichostu, Sandomierza i Opatowa. Mieli też dotrzeć w okolice Brześcia Litewskiego i Liwa na Mazowszu. Wycofali się przez Wołyń niszcząc Włodzimierz i Łuck, uprowadzając 50 tys. jasyru i ogromne łupy[49]. Biorąc pod uwagę kierunki ich przemarszu i rozmieszczenie wymienionych miast, jako punktów orientacyjnych, należy stwierdzić, iż tym razem interesujące nas tereny ziemi chełmskiej i lubelskiej zostały bardzo zniszczone. Tatarzy działali w okolicach wszystkich większych miast na tym obszarze, gdzie osadnictwo było najbardziej zagęszczone. Jeżeli informacje o Liwie i Brześciu Litewskim są prawdziwe to docierając do najdalszych krańców tych ziem, a wycofali się zapewne w kierunku Wołynia, gdyż zniszczyli Włodzimierz i Łuck, będąc wcześniej pod Brześciem Litewskim, niewykluczone, że spustoszyli także zabużańską część ziemi chełmskiej. Był to jak dotąd najbardziej niszczycielski najazd dla terenów interesujących nas dwu ziem. Na podstawie zachowanych przywilejów zwalniających od podatków wiemy, iż spustoszono w tym roku Kraśnik i Urzędów, Łęczną i Parczew w ziemi lubelskiej oraz Chełm i być może Uchanie w ziemi chełmskiej[50]. Zwolnienia podatkowe otrzymały nie tylko wspomniane miasta, ale i wsie zniszczone przez najeźdźców np.: Targowisko,

знищено чимало містечок та значно більше число сіл. Так само знищений був і Грубешів. Татари до нього вступали два рази, цілковито знищивши його дерев'яну забудову[45]. Після цього мешканці міста не лише отримали десятирічне звільнення від чиншів, мит та королівських податків, а й додаткове шестирічне звільнення від повинності[46]; мала місце також цілковита дезорганізація міської іміни і 28 IV 1502 р. король Олександр Ягеллончик видав новий локаційний привілей[47], що, на думку Р. Щигла, означав релокацію цього міського осередку[48].

Цей другий напад татар на Грубешів можна без сумніву пов'язувати з наступним набігом, що був організований у вересні ще того ж 1500 р., коли ті вчергове зааатакували Червону Русь. Спустошено околиці Перемишля, Ланьцута, Лежайська, Красниставу, Грубешова, Белза, Львова, Сокаля та Холма, а також Любліна, Ужендова (с. Боїська) та Парчева у люблінській землі. Цього разу татари також перетнули Віслу й сплюндрували терени довкола Завихоста, Сандомира та Опатова. Мали також дійти до околиць Берестя та Ліва на Мазовшу. Відступили через Волинь, знищивши Володимир та Луцьк й забравши 50 тис. ясиру і численну здобич[49]. Беручи до уваги напрям їх походу та розташування згаданих міст як орієнтаційних пунктів, можна ствердити, що цьогоразу терени холмської та люблінської земель, які нас цікавлять, зазнали значних знищень. Татари виявляли активність в околицях усіх крупніших міст на цій території, де мережа населених пунктів була найбільш густою. Якщо інформації про Лів та Берестя правдиві, що дійшовши до найдальших окраїн цих земель татари потім відійшли через Волинь (адже знищили Володимир та Луцьк, будучи раніше під Берестям), то не виключеним є, що вони спустошили також забузьку частину холмської землі. У порівняння з попередніми це був найбільш спустошливий набіг на терени двох земель, шо нас цікавлять. На підставі збережених привілеїв про звільнення від податків відомо про знищення того року в Красьнику та Ужендові, Ленчні й Парчеві у люблінській землі, а також Холмі і, можливо, Уханях у землі холмській[50]. Податкові полегшення отримали не лише згадані

A. Wiatrowski, *Dzieje Hrubieszowa*, Hrubieszów 1957, s. 39; H. Stamirski, *Hrubieszów i okolice u schyłku średniowiecza*, Hrubieszów 1976, s. 5;R. Szczygieł, *Lokacja miasta naprawie niemieckim...*, s. 101.

46 Matricularum Regni Poloniae summaria (dalej - MRPS), cz. II, Varsoviae 1907, nr 1475 - dokument wystawił król Jan Olbracht 1IV1501 r.

47 MRPS, cz. III, Varsoviae 1908, nr460.

48 R. Szczygieł,*Lokacja miasta...*, s. 101-102.

49 Maciej z Miechowa, Chronica..., s. 354; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 29[31]-32; F. Papee, *Jan Olbracht...*, s. 168-169..

50 O zniszczeniu Kraśnika i Urzędowa (MRPS, cz. ПІ, nr 58; J. Godlewska, Z *dziejów rady miejskiej w Urzędowie wXVIiXVII w.*, [w:] Z dziejówpowiatu kraśnickiego, red. K. Myśliński i J. R. Szaflik, Lublin 1963, s. 65), Łęcznej (MRPS, cz. П, nr 1445; cz. ПІ, nr 609; R. Szczygieł, *Powstanie miasta Łęcznej ijego rozwój do końca XVI w.*, [w:] Łęczna. Studia z dziejów miasta, pod red. E. Horocha, Łęczna 1989, s. 49), Parczewa (MRPS, cz. II, nr 1476), Chełma (M. Kruszewski, *Istoria Ukraini-Rusi*, t. IV, Kijw-Lwiw 1907, s. 332) oraz R. Szczygieł, *Miasto w późnym średniowieczu. Lokacja na prawie niemieckim*, [w:] Chełm i Chełmskie w dziejach, pod red. R. Szczygła, Chełm 1996, s. 49). Natomiast o zniszczeniu Uchań wspomina T. Wierzbowski (Tenże, *Jakub Uchański, arcybiskup gnieźnieński. Monografia historyczna, 'Wzrszww* 1895, s. 20) niestety nie podaje dały. NatomiastR. Szczygieł domniemywa iż można to wiązać ewentualnie z najazdem z 1500 lub 1502 r. gdyż Paweł Jasieński w lata-

Zakrzów i Lipie w powiecie krasnostawskim[51].

Po rocznej przerwie w 1502 r. Tatarzy zorganizowali kolejny wielki najazd, który ponownie skierowany został na zachodnie obszary ziem ruskich oraz wschodnią Małopolskę. Szlak ich przemarszu znaczyły zniszczenia i pożary, spalono m.in. Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Leżajsk, Dubicko, Radymno w ziemi przemyskiej, Dunajów w lwowskiej, a także Bełz w bełskiej oraz Hrubieszów, Krasnystaw i Sawin w ziemi chełmskiej[52]. Ponownie jak w poprzedniej wyprawie przekroczyli Wisłę pod Zawichostem i spustoszyli okolice Opatowa, Pacanowa i Wiślicy[53]. Przechodząc przez teren ziemi lubelskiej zniszczono prawdopodobnie Urzędów[54]. Niewykluczone, że spalony został także sam Chełm. Co prawda Bolesław Zimmer, powołując się na przywilej królewski z 1504 r. pisze o zniszczeniu tego miasta w tym właśnie roku[55], a za nim powtarza tę informację Henryk Gmiterek[56]. Jednak wydaje się, że miasto zniszczono już wcześniej, a w latach 1504-1505 Chełm otrzymał jedynie cały szereg zwolnień podatkowych, by umożliwić mieszkańcom odbudowę i podźwignięcie miasta ze zniszczeń[57]. W roku 1504 podobne ulgi otrzymały też Wojsławice leżące również w ziemi chełmskiej, zapewne również zniszczone w najeździe z 1502 r.[58], choć nie można wykluczyć, iż stało się to już w czasie jednej z wcześniejszych wypraw.

W kolejnych latach Tatarzy zmienili nieco kierunek ataków i zwrócili się ku Litwie, dochodząc aż do Nowogródka, Wilna, a nawet Połocka i Witebska[59], nie były to jednak wielkie wyprawy, ponieważ w 1502 r. udało się zawrzeć pięcioletni rozejm polsko-turecki[60], choć nie został do niego mimo usilnych zabiegów

міста, а й знищені нападниками села, напр.: Тарговиська, Закжів й Лип'я у красноставському повіті[51].

Після річної перерви у 1502р. татари організували черговий великий наїзд, який знову скерували на західні терени руських земель та східну Малопольщу. їхній шлях позначився значними знищеннями та пожежами. Спалено було, між іншим, Жешув, Ланьцут, Пшеворськ, Лежайськ, Дубєцько, Радимно у перемиській землі, Дунаїв у львівській, а також Белз у белзькій та Грубешів, Красностав та Савин у холмській землі[52]. Знову, як і під час попередньої виправи, перетнули під Завихостом Віслу й спустошили околиці Опатова, Пацанова та Вісліци[53]. Проходячи через люблінську землю, правдоподібно, знищили Ужендов[54]. Не виключено, що спалений був також і сам Холм. Щоправда Б.Зіммер, відкликаючись до королівського привілею з 1504р. писав про знищення цього міста саме того року[55], а за ним цю інформацію повторив Г. Ґмітерек[56]. Видається, однак, що місто знищене було раніше, а у 1504-1505р.р. Холм лише отримав низку податкових пільг, щоб уможливити мешканцям відбудову та підняття міста з руїн[57]. Ймовірно у 1504р. пільги отримали також Войславиці, що знаходились у холмській землі, знищені так само напевно під час наїзду 1502р.[58], хоча й не можна виключати, що це могло трапитись і під час одного з раніших нападів.

У наступних роках татари дещо змінили керунок нападів й спрямовувались на Литву, доходячи аж до Новогрудка, Вільна, та, навіть, Полоцькай Вітебська[59]. Утім це не були великі виправи, адже в 1502р. вдалося укластигіяшрічнеперемир'яміжПапщеютаТуретчиною",

tach 1504 i 1505 został zwolniony od obowiązku wyprawy wojennej z racji odbudowy swoich włości, głównie zamku. (Tenże, *Kłopoty z umiastowieniem Uchań. Proces lokacyjny w latach 1484-1603,* [w:] Dzieje Uchań 1484-2006, pod red. K. Spaleńca, Uchanie 2006, s. 32).

51 MRPS, cz. II, 1490.

52 MRPS, cz. III, nr 957,1815; *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograflcznym i statystycznym, opisana przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego,* wyd. II, Warszawa 1885, s. 923.

53 Maciej z Miechowa, *Chronica...,* s. 363-364; Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 50; Akta Aleksandra, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501-1506), wyd. F. Papee, Kraków 1927, nr 114 i 120; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...,* s. 32-33; F. Papee, *Aleksander Jagiellończyk,* Kraków 1949, s. 61; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...,* s. 15.

54 Informacja na podstawie zwolnienia Urzędowa zniszczonego przez Tatarów od czopowego na 1 rok z 7 lipca 1503 r. (MRPS, cz. III, nr 829) A. Walewander przyjmuje na tej podstawie, że stało się to w czasie najazdu z roku poprzedniego, czyli 1502 (Tenże, *Kronika klęskelementamych...,* s. 33), choć nie jest wykluczone, iż miasto spalono wcześniej, np. w roku 1500, ponieważ wówczas najeźdźcy zapuścili się na te tereny.

55 B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny,* Warszawa-Kraków 1974, s. 41.

56 H. Gmiterek, *Wczasach Rzeczypospolitej szlacheckiej,* [w:] Chełm i Chełmskie..., s. 64.

57 MRPS, cz.in, nr 623,624,628,630,1742,1743,1749,1972,1977,1989,2057. Zob. też R. Szczygieł, Af/astowpóźnym średniowiecza..., s. 49.

58 MRPS, cz. III, nr 1416.

59 Maciej z Miechowa, *Chronica...,* s. 376; Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 60; Kronika Marcina Bielskiego, T. II, Sanok 1856, s. 985-986; A. Walawender, *Kronikaklęskelementamych...,* s. 33-34.

60 Katalog dokumentów tureckich do dziejów Polski i krajów ościennych w latach 1455-1672, oprać. Z. Abrahamowicz, Warszawa 1959, nr 11; F. Papee, Aleksander..., s. 66; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne....,* s. 15.

polskiego posła Mikołaja Firleja oficjalnie włączony chanat krymski[61]. Jednak lennicy sułtańscy przynajmniej oficjalnie musieli go przestrzegać. W czasie jednego z nich z roku 1506 zostało spustoszone oprócz ziem litewskich również Podole i Ruś Czerwona, ale nie wiadomo, czy najeźdźcy dotarli do ziemi chełmskiej, ponieważ brak jest dokładniejszych wiadomości o tym najeździe i jego przebiegu, poza informacją, że zaczął się w okolicach Świąt Wielkiej Nocy[62]. W lipcu Tatarzy jeszcze raz wyprawili się na ziemie litewskie, ale z kosza założonego pod Kłeckiem, docierać mieli w pobliże Grodna i Wołkowyska na wschodzie[63]. Były to jednak tereny dość oddalone od ziemi chełmskiej, a tym bardziej lubelskiej, by mogli do nich dotrzeć. Podobnie można jedynie domniemywać, czy w czasie najazdu z lipca 1508 r., kiedy w sile 2 tys. najechali Wołyń, zapuścili się w zachodnią jego część, skoro rozbił ich kasztelan lwowski Jan Kamieniecki pod Woronowym Horodyszczem 23 lipca, na czele zaciężnych wzmocnionych załogami Bracławia i Winnicy oraz szlachtą podolską[64]. Ominęła też interesujące nas tereny wyprawa z jesieni 1508 r., bowiem Tatarzy zostali rozbici pod odległym od terenów nad Bugiem Słuckiem przez powracające z wojny moskiewskiej oddziały księcia Konstantego Ostrogskiego[65].

Wiatach 1509-1511 poświadczone są najazdy wołoski na Ruś i tatarskie na Litwę, ale kolejny wielki najazd tatarski na ziemie koronne zorganizowany został w pierwszej połowie kwietnia 1512 r. Najeźdźcy czarnym szlakiem w sile 20-25 tys. założyli dwa kosze, jeden w Zboiskach pod Lwowem i w Kuźminie na Podolu. Szeroko rozpuszczane zagony spustoszyły nie tylko Wołyń i Podole, ale również ziemie halicką, lwowską, przemyską, bełską i lubelską[66]. Działali więc na szybko i na ogromnej przestrzeni od Przemyśla na zachodzie, Halicza i Kołomyi na południu, po Lublin i Chełm na północy. Zgromadziwszy obfitą zdobycz, na wieść o koncentracji strony polskiej rozpoczęli odwrót na wschód. Obciążeni łupami i jasyrem nie zdołali jednak ujść pogoni. Zebrane pośpiesznie polskie i litewskie oddziały pod wodzą Mikołaja Kamienieckiego i Konstantego Ostrogskiego zdołały rozbić Tatarów 28 kwietnia pod Wiśniowcem, uwalniając kilkanaście tysięcy jasyru i pozbawiając najeźdźców całego łupu[67]. Prawdopodobnie w związku z tą wyprawą leżąca w ziemi lubelskiej wieś Krzczonów została zwolniona na 4 lata od wszelkich podatków, danin i czopowego[68].

хоча його й офіційно не підписало, не дивлячись на зусилля польського посла Миколи Фірлея[61], Кримське Ханство. Однак, держави, що знаходились у ленній залежності від султана, принаймні, офіційно повинні були його дотримуватись. Під час одного з таких набігів у 1506р., крім литовських земель, спустошені були також Поділля та Червона Русь, однак невідомо, чи нападники дійшли до холмської землі, адже немає докладнішої інформації про цей наїзд та його перебіг, окрім тієї, що він розпочався в період великодніх свят[62]. У липні татари ще раз відправились на литовські землі, але цього разу з коша розбитого під Клецьком мали доходити до Ґрода та Волковийська на сході[63]. Втім, ці терени досить віддалені від холмської, а тим більше люблінської, земель, щоб могли і їх заторкнути. Також можна лише припускати, чи під час набігу в липні 1508 р., коли у силі 2 тис. осіб татари наїхали Волинь, вони увійшли най західну частину, оскільки їх під Вороновим Городищем 23 липня розбив львівський каштелян Ян Кам'янецький, начальні найманців, зміцнених залогами Брацлава та Вінниці й подільською шляхтою[64]. Оминунула терени, що нас цікавлять, й виправа з осені 1508р., адже татари були розбиті під віддаленим від З. Бугу Слуцьком загонами Константина Острозького, що верталися з московської війни[65].

У 1509-151 Ір.р. посвідчені волоські наїзди на Русь та татарські на Литву, але новий великий татарський набіг на коронні землі відбувся лише у першій половині квітня 1512р. Нападники увійшовши чорним шляхом у силі 20-25 тис. осіб заклали два коша-один в Збоїських під Львовом, а другий - в Кузьмині на Поділлі. Широко розіслані загони спустошили не лише Волинь та Поділля, а й також галицьку, львівську, перемиську, белзьку та люблінську землі[66]. Отже, вони охопили значний простір від Перемишля на заході, Галича та Коломиї на півдні, до Любліна та Холма на півночі. Зібравши значну здобич, після отримання інформації про концентрацію сил польської сторони, розпочали відхід на схід. Обгяжені награбованим майном та ясир емнезмоіли, однак, утікгивід погоні. Спішно зібрані польські та литовські загони під керівництвом Миколая Кам'янецького та Констянтина Острозького змогли розбити татар 28 квітня під Вишнівцем, звільнивши кількана дцять тисяч бранців та позбавивши татар усієї здобичі[67]. Можливо, що саме у зв'язку з цією виправою було звільнене на чотири роки від усіляких податків, данин та чопового село Кжчонів, розташоване у люблінській землі[68].

61 J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 95-96; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 16.

62 Maciej z Miechowa, *Chronica...*, s. 368; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 34.

63 Maciej z Miechowa, *Chronica...*, s. 369-370 A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 34

64 A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 35.

65 Tamże, s. 35.

66 Tamże, s. 37.

67 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 106-108; A. Walewander, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 37. Zob. też T. M. Nowak, *Walki obronne z najazdami tatarów...*, s. 180-183.

68 MRPS, cz. IV, 1.1, Varsoviae 1910, nr 1673.

Zwycięstwo to osłabiło nieco aktywność tatarską, szczególnie ze względu na poniesione w bitwie straty. Zorganizowali oni co prawda niewielki najazd w marcu 1515 r., ale doszli zaledwie pod Trembowlę, nie dochodząc do Bugu wyparci przez zorganizowaną obronę[69]. Jednak już w roku następnym trzykrotnie wyprawiali się na ziemie polsko-litewskie. Po raz pierwszy na Wołyń, zostali jednak pobici przez Konstantego Ostrogskiego, ale już w lipcu ponowili atak w sile 30-40 tys. na Ruś Czerwoną i bez przeszkód łupiąc nie tylko te tereny, ale dochodząc nawet do Wisły spustoszyli ziemię lubelską, po czym bez przeszkód wycofali się na Krym[70]. Zachęceni powodzeniem ponowili atak późną jesienią, tym razem na Podole, ale zostali powstrzymani i porozbijani przez skuteczną polską obronę[71].

Kolejny najazd z roku 1517 został skierowany znowu na teren Wołynia i województwa bełskiego[72]. Kronikarz Bernard Wapowski nie wymienił ziemi chełmskiej, ale lakoniczna informacja zamieszczona przez niego nie może wykluczać, iż Tatarzy zapuścili się na tą sąsiadującą z wymienionymi ziemię.

Również w roku kolejnym wzmiankowany był najazd tatarski na Wołyń, zakończony ich klęską, ale nic nie wiadomo o jego zasięgu[73]. Henryk Gmiterek na podstawie przywileju Zygmunta Starego z 1518 r. wydanego dla Hrubieszowa, w którym wzmiankowany był pożar miasta przypuszcza, iż kataklizm ten mógł wiązać się z najazdem tatarskim z tego roku[74]. Nie mamy jednak pewności, czy faktycznie nastąpił on w ciągu 1518 r., czy też zwolnienie Hrubieszowa wiązało się ze zniszczeniami z lat wcześniejszych.

O wiele groźniejszy był najazd latem 1519 r., w czasie którego doszło do przegranej przez stronę polską bitwy pod Sokalem 2 sierpnia, gdzie rozbite zostały oddziały obrony potocznej. Ośmieleni sukcesem Tatarzy zdając sobie sprawę, iż ziemie polskie pozbawione zostały regularnej obrony szeroko rozpuścili swe zagony niszcząc ziemie bełską, lwowską i przemyską, docierając aż do Wisły[75]. W tym zestawieniu co prawda brak jest zarówno ziemi chełmskiej, jak i lubelskiej, ale niewielkie oddalenie miejsca bitwy zwłaszcza od ziemi chełmskiej oraz kierunek ich przemarszów z lat ubiegłych w stronę Wisły na Zawichost, pozwalają domniemywać, iż mogło dojść do spustoszenia przynajmniej ich południowych obszarów.

Ця перемога дещо послабила татарську активність, зокрема, з огляду на завдані їм у битві втрати. Щоправда вонивсежорганізувалиуберезні1515р. невепикийнабіг, однакзеледведійшлидоТеребовлі, стримані, недоходячи до З. Бугу, організованою обороною[69]. Однакуже насіупного року три чі здійснювали виправи на польсько-литовські землі. Перший раз-на Волинь, де їх розбив Константин Острозький. У липні відновили напад на Червону Русь у силі 30-40 тис. осіб і без перешкод, грабуючи не лише ці терени, але й дійшовши до Віспи і спустошивши люблінську землю, вернулися у Крим[70]. Заохочені успіхом знову напали пізно восени, цього разу вже на Поділля, однак були стримані та усігішнорозбиті[71].

Черговий набіг у 1517р. знову був спрямований на землі Волині та белзького воєводства[72]. Хроніст Бернард Ваповський не згадав холмської землі, утім заміщена ним лаконічна інформація не може виключати, що татари дійшли також і до сусідньої зі згаданими землі.

Так само наступного року віднотовано татарський наїзд на Волинь, що закінчився їхпоразкою, утім нічого не відомо про те, які терени він охопив[73]. Г. Ґмітерек на підставі привілею Зиґмунта I Старого від 1518р., виданого Грубешову, в якому згадується про спалення міста, припускає, що цей катаклізм можна пов'язувати з татарським наїздом у цьому році[74]. Проте немає, однак, впевненості, чи насправді ця пожежа мала місце в 1518р., чи теж звільнена Грубешова від податків було пов'язане зі знищеннями, що відбулись значнораніше.

Куди грізнішим був набіг улітку 1519р., під час якого дійшло до поразки польської строни у битві під Сокалем 2 серпня, коли було розбито загони поточної оборони. Осмілені успіхом та розуміючи, що польські землі залишились без регулярної оборони, татари широко розіслали свої загони, спустошуючи белзьку, львівську і перемиську землі, дійшовши аж до Вісли[75]. У цьомупереліку бракує, однак, як холмської, так і люблінської земель, проте незначна віддаленість місця битви, зокрема, від холмської землі та напрям їхніх пересувань у попередні роки в сторону Вісли на Завихост, дозволяє припускати, що могло дійти до спустошення, принаймні, їхніх південних окраїн.

69 A. Walawender, *Kronika klęskelementamych...*, s. 39.

70 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 140-142; A. Walawender, *Kronikaklęsk elementarnych...*, s. 39-40.

71 Tamże, s. 40.

72 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 153; A. Walawender, *Kronikaklęsk elementarnych...*, s.40.

73 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 157; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 40.

74 H. Gmiterek, *Wczasach staropolskich (XVI-XVIIIwieku)*, [w:] Dzieje Hrubieszowa..., s. 128.

75 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 159; Kronika Marcina Bielskiego..., s. 1026 (z błędną datą 1524); A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 40; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 48.

Nie znana jest również bliżej skala zniszczeń i zasięg najazdu z roku 1523, gdyż wymienione Podole oraz Wołyń to rozległe terytoria, a szlak ich powrotu przez Rohatyn, Halicz i Stryj nie wyklucza zapuszczenia się w zachodnie nadbużańskie części Rusi Czerwonej[76]. Podobnie domniemywać jedynie można, czy w roku następnym zapuścili się na ziemię chełmską, ponieważ wówczas kilkukrotnie zapuszczali się na ziemie ruskie. Po raz pierwszy w czerwcu mieszany oddział turecko-tatarski spustoszył Podole oraz ziemie lwowską i przemyską, a także Wołyń[77]. W lipcu już sami Tatarzy w liczbie około 40 tysięcy ludzi najechali ziemię lwowską, założyli kosz pod Mościskami skąd wysyłali oddziały w różne strony. Na pewno zapuszczali się też na północ, bowiem wzmiankowane były zniszczenia w ziemi bełskiej[78]. Czy ograniczyli się tylko do tej ziemi, czy dotarli jeszcze dalej do ziemi chełmskiej musi pozostać w sferze domysłów. Zachowały się jedynie informacje o ogromnych łupach jakich opisać i przeboleć nie można[79].

Bez wątpienia do interesującego nas obszaru międzyrzecza Wisły i Bugu dotarli Tatarzy w czasie najazdu z lipca 1526 roku, gdy zaatakowali Wołyń od strony Litwy, kierując się ku ziemi lubelskiej[80], niszcząc po drodze również ziemie chełmską, bowiem zniszczono wówczas m.in. Hrubieszów[81]. Sukces tego najazdu skłonił ich do powtórzenia go na przełomie 1526 i 1527 roku. Korzystając z zimowej pory roku, zamarznięcia bagien i mokradeł dotarli do wielu trudno dostępnych w innym czasie miejsc, szczgólnie na Polesiu, ale spustoszyć mieli również ziemie lubelska i bełską[82]. Wydaje się, że najeźdźcy kierując się z Polesia na południe i zachód, docierając do wymienionych ziem musieli przechodzić przez ziemię chełmską.

Po 1527 roku częstotliwość najazdów tatarskich wyraźnie spada, zdarzają się nawet kilkuletnie okresy braku zagrożenia z ich strony. A te które się zdarzały były o wiele mniejsze i nie tak rozległe jak poprzednie. Nie bez znaczenia był tu fakt ponownego uspokojenia stosunków polsko-tureckich, czego wyrazem był kolejny trzyletni rozejm zawarty 18 X 1525 roku. Polska oficjalnie zachowała neutralność w czasie ostatecznej rozgrywki turecko-węgierskiej zakończonej klęską Węgrów pod Mohaczem 26 VIII 1526 roku. Co prawda w bitwie tej był posiłkowy oddział

Не знаними є також розміри знищень та обшар наїзду 1523р., оскільки згаданів джерелі Поділля та Волинь є надто розлеіпими територіями, а їхній зворотній шлях через Рогагин, Галич та Стрийне виключають можливості входження у західну надбужанську частину Червоної Русі[76]. Так само можна лише здогадувагись, чинасіупного року увійшли вони в холмську землю, оскільки декілька раз входили в руські землі. Перший раз у червні змішаний турецько-татарський загін спустошив Поділля та львівську і перемиську землі, а також Волинь[77]. У липні вже самі татари, нараховуючи близько 40 тис. осіб наїхавши львівську землю, розбили кіш під Мостиськами, звідки розсилали загони у різні сторни. Очевидно, що спрямовувались вони й на північ, оскільки відомо про знищення в белзькій землі[78]. У тім, чи обмежились вони лише цією землею, а чи дійшли далі до холмської землі має залишитись у сфері домислів. Збереглась лише інформація про значні пограбування, що їх, ані описати, ані пережити неможна[79].

Без сумніву до межиріччя Вісли та З.Бугу, що нас цікавить, татари дійтпли під час набігу в липні 1526р., коли напали на Волинь зі сторони Литви, йдучи у любпінську землю[80] і пустошачи по дорозі землю холмську, адже відомо про знищення між ін. теж Грубешова[81]. Успіх цього наїзду переконав їх у його повторенні на зламі 1526 та 1517р.р. Користаючи з зими, земерзання боліт та мокрот, вони дійшли до багатьох важкодоступних в інші пори року місць, особливо на Поліссі, однак спустошили також люблінську та белзьку землі[82]. Видається, що наїзники прямуючи з Полісся на південь та захід, сягаючи згаданих земель повинні були переходити також і через холмську землю.

Після 1527р. частота татарських набігів виразно зменшилась, мали місце, навіть, кількарічні періоди, коли не було загрози з їхнього боку. А ті, що все ж мали місце, організовувались не з таким розмахом, як попередні. Вплинуло на це нове заспокоєння польсько-турецьких стосунків, виразом чого стало чергове трилітнє перемир'я, укладене 18 X 1525р. Польща офіційно зайняла неутральну позицію під час турецько-угорської війни, що закінчилась для угорців поразкою під Мохачем 26 VIII 1526р. Щоправда

76 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 191; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 44; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 48.

77 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 194; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 44-45; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 49.

78 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 194-196; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 45; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 49-51.

79 Tamże, s. 46.

80 Kroniki Bernarda Wapowskiego..., s. 213.

81 Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego..., t. III, s. 182; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s. 46.

82 Kronika Marcina Bielskiego, s. 1040; A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych...*, s.47.

Polaków, ale i sułtan zachował się nieco dwuznacznie, chcąc mieć pewność, że Zygmunt Stary nie udzieli pomocy bratankowi, nakazał Tatarom dywersyjny atak na ziemie ruskie Korony[83]. Po rozbiciu Węgier podobne akcje nie były już potrzebne, o wiele korzystniejsza była chwilowa stabilizacja, bowiem należało uporządkować świeże zdobycze. Nie była też potrzebna polityka zastraszania, bowiem Mohacz był aż nadto pokazem siły i możliwości militarnych państwa tureckiego. W roku 1533 został więc po długich pertraktacjach zawarty wieczysty pokój między Polską a Turcją podpisany między 18 a 26 stycznia przez sułtana[84], zaś jego polski odpowiednik został podpisany przez króla 1 maja[85]. Traktat ten wiązał się też ze zmianą kierunku ekspansji imperium osmańskiego z zachodniego europejskiego na wschodni, czyli azjatycki, konkretnie w kierunku Persji[86].

Stale rosnące zagrożenie ziem chełmskiej i lubelskiej w XV stuleciu było wynikiem krystalizowania się sposobów i metod organizowania najazdów na ziemie polskie. Na przykład w czasie sejmu piotrkowskiego w 1449 roku debatowano na temat zorganizowania obrony Rusi i Podola przed Tatarami, którzy niemal systematycznie pustoszyli te ziemie[87]. Jeszcze w czasie zjazdu sieradzkiego latem 1452 roku król uczynił Jana Czyżowskiego kasztelana krakowskiego i Jana Tęczyńskiego wojewodę krakowskiego odpowiedzialnymi za zorganizowanie stałej siły zbrojnej mającej bronić Rusi i Podola oraz wspierać tamtejszą ludność przed najazdami tatarskimi. Powierzył im kilka tysięcy grzywien na ten cel, nakazując sprowadzić za nie z Polski *wyćwiczone w wojnie wojska i byje zaopatrzyli w rzeczy potrzebne do prowadzenia wojny*™. Zresztą sprawa należytego zabezpieczenia południowo-wschodnich granic powracała i na kolejnych zjazdach, między innymi w Piotrkowie w 1470 roku rycerstwo z ziem ruskich domagało się ustanowienia prawnej i skutecznej obrony przed Tatarami[89]. Niestety postulaty te w większości nie zostały zrealizowane. Częstotliwość najazdów tatarskich oraz ich zasięg świadczyły nie najlepiej o skali obronności państwa. Trafcie zauważył A. Walawander, że *musi tu przychodzić na myśl nieudolność i brak należytego zrozumienia u warstw szlacheckich dla spraw ogólnopaństwowych. Separatyzm dzielnicowy zaważył ciężko na losach tej części Polski. Wystarczyłoby stałe utrzymanie na granicy kilkutysięcz-*

у цій битві брав участь допоміжний загін поляків, втім і султан повівся двозначно, прагнучи мати впевненість, що Зиґмунт I Старий не допоможе племіннику, наказав татарам здійснити диверсійний напад на руські землі Корони[83]. Після поразки Угорщини потреби у таких акціях уже не було, кориснішою була тимчасова стабілізація, оскільки необхідно було упорядкувати свіжо здобуті терени. Не було потреби також у політиці застрашування, адже Мохач і так надто виразно показав силу та мілітарні можливості турецької держави. Тож 1533р. після довгих переговорів було укладено вічний мир між Польщею та Туреччиною, підписаний між 18 та 26 січня султаном[84], а його польський примірник підписав король 1 травня[85]. Цей трактат також був пов'язаний зі зміною напряму експансії Османської імперії з західного європейського на східний, тобто азійський, а конкретніше у напрямку Персії[86].

Постійно зростаюча загроза холмській та люблінській землям упродовж XV ст. була наслідком кристалізації способів та методів набігів на польські землі. Наприклад, під час піотрковського сейму 1449р. дискусія велась про оборону Русі та Поділля від татар, що майже систематично спустошували ці землі[87]. Ще під час серадзького з'їзду влітку 1452 р. король зробив краківського каштеляна Яна Чижовського та краківського воєводу Яна Тенчиньського відповідальними за організацію постійних збройних сил, які б мали захищати Русь та Поділля й допомагати місцевим мешканцям під час татарських наїздів. Переказав він їм з цією метою декілька тисяч гривень, наказуючи спровадити за них з Польщі *навченіу війні війська і їх забезпечити уречі, необхідні для ведення війни*™. Зрештою, до питання належного захисту південно-східних кордонів повертались і на наступних з'їздах, між ін. в Піотркові у 1470р. рицарство з руських земель домагалося правової допомоги та встановлення дієвої оборони від татар[89]. На жаль ці постулати в цілому не були зреалізовані. Частота татарських набігів та їхні розміри не найкраще свідчили про ступінь організації оборони держави. Як вдало зауважив А. Валавендер, що *приходить тут на думку брак розуміння шляхетськими верствами загальнодержавних інтересів. Удільний сепаратизм важко відбився на долі цієї частини Польщі. Вистачило б постійного утримання на кордоні*

Wydarzenia te szczegółowo omawia J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 204-210. Zob. też A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 51-57.

84 Katalog dokumentów tureckich..., nr 30; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 95-96.

85 Pełny tekst tej ratyfikacji zamieszczono w pracy - D. Kołodziejczyk, *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th-18th Century). An Anotated Edition ofahdnames and Rother documents*, Leiden-Boston-Koln 2000, s. 232-233, dok. nr 14; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 99.

86 Tamże, s. 100.

87 J. Długosz, *Roczniki...*, ks. XII, 1445-1461, s. 99.

88 Tamże, s. 154.

89 Tamże, s. 270.

nego wojska, aby uniemożliwić tej hordzie wojowników-pasterzy, licho stosunkowo uzbrojonych i niekiedy bardzo zabiedzonych, ciągłe pustoszenie tych ziem i niepokojenie ludności: sowicie opłaciłyby się koszta, ponoszone na zabezpieczenie granic wporównaniu z wartością stałe niszczonych i grabionych dóbr oraz uprowadzonej w jasyr ludności przez Tatarów[90].Niestety właśnie niechęć do ponoszenia jakichkolwiek ciężarów, zarówno osobistej służby, jak i finansowej, szlachty spoza Rusi, uważającej iż Tatarzy im nie zagrażają, skutecznie blokowała zorganizowanie efektywnej obrony. Wszelkie próby jej należytego zorganizowania były skutecznie blokowane. Powstała obrona potoczna była o wiele za mała, a i tak były ogromne problemy z jej utrzymaniem dla niewydolnego finansowo państwa, nie mówiąc o ich rozbudowie. Prym wiedli szczególnie Wielkopolanie niezbyt zainteresowani sprawami południowowschodnich granic. Obrona południowo-wschodnich granic spoczywała więc przede wszystkim na ludności miejscowej, głównie szlachcie[91], wpieranej przez nieliczne i nieregularnie wysyłane tu wojsko najemne, w zależności od skąpych uchwał podatkowych szlachty i doraźnego zagrożenia. Brak pieniędzy na jego utrzymanie kończył się w niektórych przypadkach jego rozpuszczeniem lub samowolnym oddaleniem z zagrożonych odcinków nawet w najbardziej niebezpiecznych momentach. Trzeba było wówczas zwoływać nieefektywne pospolite ruszenie, ale gromadziło się ono długo i opornie i zanim zostało zebrane znani z szybkiego przemieszczania się Tatarzy zdołali się najczęściej wycofać z łupami i jasyrem.

Ziemie południowej Rusi należące do Wielkiego Księstwa Litewskiego traktowane były niejako obszar eksploatacji, ale przemarszów do bardziej zaludnionej i zagospodarowanej polskiej Rusi. Wówczas zostały wytyczone szlaki najazdów, tak często wykorzystywane w późniejszych stuleciach, czarny i kuczmański, które wiodły do interesujących nas obszarów międzyrzecza Wisły i Bugu. Od górnego Bohu oddziały tatarskie wdzierają się na zachód wąskim pasem podolskich i halickich ziem między Dniestrem na południu a górnym Horyniem na północy, by skręcić następnie na północny zachód ziemią lwowską, bełską dotrzeć do ziemi chełmskiej i lubelskiej wzdłuż Wieprza i Bugu[92]. Większość z tych ekspedycji spadała na tereny pograniczne, ale były one słabo zaludnione i nie przynosiły tak dużych łupów jak najazdy na gęściej zaludnione tereny bardziej odległe od granicy. Ten większy dystans do pokonania, przynosił nie tylko większe zyski, ale narażał też na większe niebezpieczeństwo, bowiem trwał dłużej i zapewniał stronie

кількатисячного війська, щоб унеможливити цій орді воїнів-пастухів, порівняно погано озброєних та, часто, дуже убогих, спустошення цих земель та непокоєннялюдності: сторицею повернулись би кошти, потрачені на захист кордонів у порівнянні з вартістю постійно знищуваного та розграбовуваного майна, а також випроваджуваного татарми у ясир люду[0]. На жаль, небажання шляхти з-поза теренів Русі нести будь-які повинності як у формі особистої служби, так і фінансові, яка вважала, що татари їм не загрожують, успішно блокувало організацію ефективної оборони. Будь-які спроби її належної організації успішно блокувались. Поточна оборона, що була створена, й не справлялась зі своїми обов'язками, і так мала величезні проблеми з її утриманням для слабкоїу фінансовому плані держави, не кажучи вже про її розвиток. Першість тут мали, зокрема, великополяни не особливо зацікавлені справами захисту південно-східного кордону. Захист південно-східного кордону, отже, цілковито полягав на місцевих мешканцях, переважно шляхті[91], яких підтримувало нечисленне та нерегулярно сюди надсилане наймане військо, залежно від скупих податкових ухвал шляхти та поточної загрози. Брак грошей на його утримання закінчувався у деяких випадках його розпуском, чи самовільним відходом з найбільш загрожених ділянок, навіть, у найбільш небезпечні моменти. Треба було тоді скликати неефективне посполите рушення, що збиралося довго й з опором і допоки збиралось, знані зі швидкості переміщення татари встигали найчастіше відходити зі здобиччю та ясирем.

Землі південної Русі, що належали до Великого Князівства Литовського, розглядались не як обшар для експлуатації, а як шлях до більш заселеної та господарчо розвиненої польської Русі. Тоді викристалізувались шляхи наїздів, що так часто використовувались у наступних століттях - чорний та кучманський, які вели до цікавого для нас простору межиріччя між Віспою та З. Бугай. Від верхів'їв П. Бугу татарські загони вдиралися на захід вузьким пасмом подільських та галицьких земель між Дністром на півдні та верхів'ями Горині на півночі, щоб далі звернути на північний захід та через львівську і белзьку землі уздовж Вепра та З. Бугу[92] дійти до холмської та люблінської земель. Більшість з тих експедицій припадала на пограничні терени, що були малозаселеними та не приносили такої значної кількості здобичі, як наїзди на більш заселені землі, розташовані далі від кордону. Ця більша відстань, що її треба було подолати, приносила не лише більші

90 A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych*..., s. 63.

91 Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*..., s. 108 i n.; M. Plewczyński, *Liczebność wojska polskiego za ostatnich Jagiellonów (1506-1572)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości", t. XXXI, 1988, s. 49.

92 M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów*..., s. 20.

polskiej czas na mobilizację. Nie bez znaczenia był też krótszy dla obrońców dystans do pokonania. Częściej łupione było Podole, czy Pokucie, a nawet południowy Wołyń, czy południowe części ruskich ziem koronnych, niż interesujące nas tereny ziemi chełmskiej i lubelskiej. Początkowo sporadyczne, przybierają na sile i częstotliwości od lat siedemdziesiątych XV stulecia, szczególnie po uznaniu przez chanat krymski zwierzchnictwa sułtanatu tureckiego w 1478 roku[93]. Protektorat ten stanowił nie tylko poważne ograniczenie władzy chańskiej, ale i jego dochodów, które trzeba było w jakiś sposób zrekompensować. Najazdy przybrały jeszcze bardziej na sile w końcu XV i na początku XVI wieku, kiedy to niemal rokrocznie lub nawet i kilka razy w roku przekraczali granicę polską. Była to reminiscencja krzyżowania się polskich i tureckich wpływów w rejonie czarnomorskim, gdzie Turcja systematycznie wypierała państwa jagiellońskie. Poza tym po wyprawie Olbrachta na Mołdawię, której władca Stefan uznał zwierzchność sułtana, najazdy te traktowane były na dworze otomańskim jako odwet za mieszanie się Polaków w strefę ich wpływów. Nie tylko sami zorganizowali pierwsze wyprawy na terytorium monarchii jagiellońskich, ale nakłaniali do nich również Tatarów i tak skorych do tego rodzaju ekspedycji. Być może sułtan zachęcając swych wasali do tych najazdów realizował jeszcze jeden cel, odciągał Polskę od udziału w organizowanej antytureckiej lidze świętej i planowanej krucjacie[94].

Generalnie zarówno Polacy jak i Litwini, mieli ogromny problem z odpowiednim reagowaniem na szybkie przemieszczanie się Tatarów i dostosowaniem się do ich sposobu walki. Należało nie tylko się do niego przystosować, ale również przezbroić, bowiem ciężkozbrojne rycerstwo miało ogromne problemy z doścignięciem lotnego przeciwnika. W konsekwencji należało zorganizować skuteczną obronę zupełnie od podstaw. Pierwsze sukcesy przyszły dopiero pod koniec XV wieku, wraz z pojawieniem się zupełnie nowego rodzaju wojska - obrony potocznej. W pełni zawodowej, służącej za określony żołd, sity zbrojnej. Niestety była ona nieliczna i nie zawsze regularnie opłacana, a i jej dowódcy nie zawsze wykazywali wystarczające talenty dowódcze. Stąd tych sukcesów nie było zbyt wiele. Zresztą Tatarzy atakowali szybko i z zaskoczenia, często też zmieniali kierunki najazdów. Organizowali je najczęściej w kilkutysięcznych oddziałach, z którymi można było jeszcze podejmować walkę. Zdarzały się jednak dużo większe koncentracje sił, zwłaszcza na dalekie wyprawy, nawet kilkudziesięciotysięczne, z którymi nie mogły poradzić sobie oddziały wspomnianej obrony potocznej, należało wesprzeć je pospolitym ruszeniem, które zaзиски, але й наражала на більшу небезпеку, адже виправатодітриваладовшеідавалапольській стороні час на мобілізацію. Значення мала також коротша відстань, яку мали подолати захисники. Частіше грабежам піддавалися Поділля, чи Покуття, та, навіть, південна Волинь, чи південні частини руських земель Корони, ніж терени холмської та люблінської земель, що нас цікавлять. Спочатку спорадичні, набіги стають усе більшими за розмахом та частішими починаючи з 70-тих р.р. XV ст., особливо після визнання Кримським Ханатом підданства турецькому султану у 1478р.[93]. Цей протекторат був не лише поважним обмеженням ханської влади, але і його доходів, які треба було у якийсь спосіб компенсувати. Набіги стали ще сильнішими наприкінці XV та на початку XVI ст., коли майже щороку, або й кілька разів на рік татари перетинали польський кордон. Це було відображеням перехрещення польських та турецьких інтересів у чорноморському регіоні, де Туреччина систематично витісняла держави Ягеллонів. Крім того, після виправи Ольбрахта до Молдавії, господар якої Стефан визнав зверхність султана, ці набіги трактувались на султанському дворі як відповідь за втручання поляків у їхню сферу впливів. Турки не лише самі організували перші набіги на територію монархії Ягеллонів, а й спонукали до них татар, і так охочих до такого роду дій. Можливо султан заохочуючи своїх васалів до цих набігів, реалізовував ще одну мету - відволікав Польщу від участі в організованій антитурецькій святий лізі та плановаому хрестовому поході[94].

Беручи загалом, як поляки, так і литовці мали значні проблеми з належним реагуванням на швидкі переміщення татар та пристосуванням до їхнього способу ведення бою. Слід було не лише до нього пристосуватись, а й переозброїтись, адже важко озброєне рицарство мало великі труднощі, коли необхідно було догнати летючого противника. Як наслідок, необхідно було організовувати оборону майже з нуля. Перші успіхи прийшли лише під кінець XVст., разом з появою цілковито нового роду війська - т.зв. поточної оборони. Цілковито професійної, що служила за встановлену плату, збройної сили. На жаль, була вона нечисельною і не завжди регулярно оплачуваною, а її командири не завжди виявляли належні воєначальницькі здібності. Через це тих успіхів було не так вже й багато. Зрештою, татари атакували швидко і зненацька, часто змінюючи напрями набігів. Вони, найчастіше, організовувались у кількатисячні загонами, з якими ще можна було починати боротьбу. Були, однак, випадки значно більшої концентрації

[93] L. Podhorodecki, *Chanat krymski...*, s. 21-22; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 23.

[94] F. Papee, *Jan Olbracht...*, s. 173; K. Bączkowski, *Próby włączenia państwjagiellońskich do koalicji antytureckiejprzez papieża Aleksandra VI na przełomie XV i XVI wieku,* „Nasza Przeszłość", t. 81, 1994, s. 9; J. Smołucha, *Papiestwo a Polska...*, s. 72 in; A. Dziubiński, *Stosunki dyplomatyczne...*, s. 12-13.

wsze bardzo wolno się zbierało. Nie zawsze zdołano przeprowadzić mobilizację przed wycofaniem się wroga. Tatarzy nie lubili podejmować zbyt dużego ryzyka i atakować na przygotowanego przeciwnika, stąd chętnie korzystali z zaangażowania Polaków na innych frontach lub z chwilowego osłabienia strony polskiej w wyniku jakiegoś niepowodzenia, np. wspominanej wyprawy bukowińskiej z 1497 roku.

Ziemia lubelska została spustoszona w czasie najazdówzlat 1490/1491; w 1500 roku dwa razy wyprawiali się w te rejony oraz ponowili najazdy w latach 1502, 1512, 1516, 1519 i 1526. Do tego zestawienia doliczyć jeszcze można wyprawy, w których najeźdźcy działali w bliskim sąsiedztwie tej ziemi i mogli zapuścić się na terytorium między środkową Wisłą a Bugiem. O wiele częściej pustoszona była ziemia chełmska, bowiem Ruś Czerwona, do której była zaliczana stawała się o wiele częściej celem ataku, podobnie zresztąjak sąsiadujący z tą ziemię Wołyń. Udokumentowane najazdy na ziemię chełmską datowane są na lata 1444, 1490/1491, 1498, 1500, 1502, 1512, 1516,1519 i 1526. O skali zniszczeń do jakich doprowadzone zostały te ziemie najlepiej świadczy zestawienie sporządzone przez Jana Tadeusza Lubomirskiego. Jedynie w powiecie krasnostawskim, który stanowiłpołudniową część ziemi chełmskiej między rokiem 1499 a 1507, na 84 istniejące wsie 18 było spalonych, a 13 kolejnych opustoszało[95]. Powołując się na rejestr poborowy z 1510 roku wymienia on następujące osady zniszczone przez Tatarów w ziemi chełmskiej: Pawłów, Kraśniczyn, Turobin, Szczebrzeszyn, Krasnystaw oraz Lubomi[96]. Natomiast z inwentarza z 1512 roku pochodzi informacja o zniszczeniu Hrubieszowa oraz wsi należących do starostwa hrubieszowskiego Czemiczyna, Mienian, Pobereżan (Pobrzeżan) i Puderesów (Wolicy?) oraz o zrujnowanych Wojsławicach, w części spalonych[97].

Dla porównania w sąsiednim województwie bełskim na ogólną liczbę 345 wsi, 95 było spalonych, 76 opustoszałych, czyli łącznie 171 osad ucierpiało w czasie najazdów tatarskich[98]. Przytoczone wyliczenia nie mogą być traktowane jako zbyt wiarygodne i pełne, ale ilustrują skalę zniszczeń, jakie niosły za sobą naj azdy tatarskie. Nie posiadamy takich statystyk dla pozostałej części ziemi chełmskiej, ani tym bardziej dla lubelskiej. Brak jest również jakichkolwiek danych o stratach wśród mieszkającej nie tylko na interesujących nas ziemiach ludności, ale i dla całości państwa polsko-litewskiego. Wydaje się że były one dotkliwe, ale nie aż tak duże jak podają to kronikarze. Leszek Podhorodecki szacuje je dla ogółu państwa w zależności od wielkości najazdu. Jego zdaniem

сил, зокрема для далеких походів, що налічували, навіть, до кількох десятків тисяч осіб, з якими уже не могли дати собі раду загони згаданої поточної оборони, тож її необхідно було підтримувати посполитим рушенням, яке завжди збиралося дуже повільно. Не завжди вдавалося закінчити мобілізацію перед відступом ворога. Татари не любили йти на занадто великий ризик й атакувати приготованого супротивника, тому радо використовували звантажування поляків на інших фронтах чи тимчасове ослаблення польської строни унаслідок якоїсь невдачі, як напр. буковинського походу 1497р.

Люблінську землю спустошували під час набігів 1490/149р.р., у 1500р. два рази мали місце виправи у цей регіон та у 1502,1512,1516,1519 і 1526 р.р. До цього переліку ще можна додати набіги, під час яких нападники діяли у близькому сусідстві від цієї землі і могли доходити до межиріччя середньої течії Вісли та З. Бугу. Значно частіше спустошень зазнавала холмська земля, оскільки Червона Русь, до складу якої вона входила, значно частіше ставала метою нападів, так само як і сусідня з нею Волинь. Задокументовані наїзди на холмську землю датуються 1444, 1490/1491, 1498, 1500, 1502, 1512, 1516, 1519 та 1526 р.р. Про масштаби знищень, що їх зазнали ці землі найкраще свідчить перелік, укладений Яном Тадеушом Любомирським. Лише у красноставському повіті,що становив південну частину холмської землі між 1499 та 1507 р.р. з 84 існуючих сіл 18 були спалені, а 13 обезлюдніли[95]. Відкликаючись до поборового реєстру 1510р. він згадує наступні осади, знищені татарами у холмській землі: Павлів, Краснічин, Туробін, Щебжешин, Краснистав та Любомль[96]. Натомість з інвентаря 1512р. походить інформація про знищення Грубешова та сіл, що належали до грубешівського староства - Чернічина, Мінян, Побережан та Пудересів (Волиці?), а також зруйнування Войславиць, що були частково спалені[97].

Для порівняння у сусідньому белзькому воєводстві з загальної кількості 345 сіл, 95 було спалено, 76 обезлюдніли, тобто разом унаслідок татарських наїздів потерпіла 171 осада[98]. Наведені обрахунки не можна трактувати як надто точні та повні, проте вони ілюструють масштаби знищень, яки несли зі собою татарські набіги. Немає також статистики для інших частин холмської землі, а тим більше люблінської. Бракує також будь-яких даних про людські втрати не лише для земель, що нас цікавлять, а й для всієї польсько-литовської держави. Видається, що вони були досить відчутними, але не настільки, як це подають хроністи. Л. Подгоро-

[95] J. T. *L[ubomirski],Północno-wschodnie -wołoskie osady,* „Biblioteka Warszawska", t. XL (4), 1855, s. 5.

[96] Tamże, s. 4

[97] Tamże. Identyfikacja nazw nieistniejących osad na podstawie mapy zamieszczonej w pracy G. Jawora, *Zaplecze osadnicze miasta wpóźnym średniowieczu,* [w:] Dzieje Hrubieszowa..., s. 115.

[98] J. T. LfLubomfrski^Pó/nocno-wsc/zodnze..., s. 5.

wyprawy większe, czyli walne, wszystkich sił ordy przynosiły około 5 tysięcy jasyru, średnie kilkutysięczne do 3 tysięcy, a małe kilkusetosobowe brały w niewolę około 250 osób". Do tego doliczyć należy, zabitych w wyniku prowadzonych walk i zabijanych przez Tatarów, ze względu na podeszły wiek lub zły stan zdrowia.

Ciągle zagrożenie ze strony najeźdźców powodowało iż rycerstwo ziemi chełmskiej było zaznajomione z tatarskimi metodami wojny nie tylko w następstwie samych najazdów co jakiś czas pustoszących ich miejsce zamieszkania. Wielokrotnie pospolite ruszenie z tej ziemi było zwoływane i wykorzystywane do obrony terenów południowo-wschodniej Korony przed zagrożeniem ze strony ordyńców. Latem 1476 roku wraz ze swym starostą Pawłem Jasieńskim zabezpieczało polskie Podole przed ewentualnym atakiem tureckim[100]. W specjalnej ordynacji dotyczącej nowej organizacji i rozmieszczenia obrony potocznej wydanej przez Zygmunta Starego 28 IV 1520 roku ustalono zasady zwoływania pospolitego ruszenia z najbardziej zagrożonych ziem. Specjalny mandat królewski skierowano do 18 starostów w województwach: lubelskim, bełskim, ruskim i podolskim, by na wypadek tatarskiego najazdu gromadzili szlachtę i stawali z nią pod rozkazy dowódców lokalnego pospolitego ruszenia[101]. Były to więc województwa najbardziej zagrożone, dlatego powinny nauczyć się ze sobą współpracować, aby przeciwdziałać najazdom.

Kończąc niniejsze rozważania trzeba stwierdzić, iż napady tatarskie dezorganizowały życie na południowo-wschodnich ziemiach państwa polskiego, powodowały liczne szkody materialne i straty w ludziach, zwłaszcza że nie zawsze udawało się w porę ostrzec mieszkającą tu ludność o grożącym jej niebezpieczeństwie, ewentualnie rozbić nieprzyjaciela i odebrać mu łupy[102]. Co prawda ziemia chełmska, a tym bardziej lubelska, nie ucierpiały w takim stopniu co tereny położone bardziej na południe i wschód, ale i tak palenie osad, rabunki, mordowanie ludzi oraz jej masowe uprowadzanie w niewolę, powodowało, że ludność tych terenów żyła w ciągłym strachu przed Tatarami.

децький подає модель приблизних розрахунків людських втрат для держави в цілому. На його думку більші набіги, чи загальні, тобто усіх сил Орди виводили близько 5 тис. осіб ясиру, середні - кількатисячні - до 3 тис., а малі - кількасотособові, брали до неволі близько 250 осіб". До цього слід додати убитих під час сутичок та умертвлюваних татарами з огляду на старість чи поганий стан здоров'я.

Постійна загроза з боку нападників призводила до того, що рицарство холмської землі було знайомим з татарськими методами ведення війни не лише унаслідок самих набігів, які що якийсь час спустошували місцевості у яких вони мешкали. Багаторазові посполиті рушення з цієї землі, скликувались і використовувались для захисту південно-східних теренів Корони перед загрозою з боку ординців. Влітку 1476 р. разом зі своїм старостою Павлом Ясенським стерегло польське Поділля від можливого нападу татар[100]. Спеціальною ординацією, що стосувалась нової організації та розміщення поточної оборони, виданою Зиґмунтом I Старим 28 IV 1520р. встановлено засади скликання посполитого рушення у найбільш загрожених земелях. Спеціальний королівський мандат скеровано до 18 старост у воєводствах: люблінському, белзькому, руському та подільському, щоб на випадок татарського набігу збирали шляхту та ставали з нею під командування воєначальників місцевого посполтого рушення[101]. Ці воєводства перебували у найбілшій небезпеці і повинні були навчитися між собою співпрацювати, щоб протидіяти набігам.

Підсумовуючи слід ствердити, що татарські набіги дезорганізовували життя на південно-східних землях польської держави, спричиняли значні метеріальні шкоди та людські втрати, зокрема, через те, що не завжди вдавалося вчасно повідомити про загрозу, або розбити ворога й відібрати награбоване[102]. Щоправда холмська, а тим більше люблінська землі, не зазнали таких втрат як землі, розташовані південіше та східніше але і так спалення поселень, грабежі, вбивства людей та масове їх випроваджування в неволю, спричинялися до того, що жителі цих земель відчували постійний страх перед татарами.

Переклав Анатолій Силюк

L. Podhorodecki, *Chanatkrymski...*, s. 59-60.

100 M. Plewczyński, *Wojny Jagiellonów...*, s. 120.

101 Corpus Juris Polonici, wyd. O. Balzer, t. III, Kraków 1906, nr 232. Zob. też M. Plewczyński, *Liczebność wojska polskiego...*, s. 49.

102 T. M. Nowak, *Walki obronne z najazdami Tatarów...*, s. 182.

Paweł Jusiak

Tartar invasions on Chelm and Lublin lands in the 15th and first half of the 16th century and their consequences.

Summary

Until the Polish-Lithuanian Union in 1385-1386, Lublin and Chelm lands were border grounds, often endangered by Tartar raids. However, after forming of aforementioned union, they appeared in geographical centre of the newly founded Jagiellonian monarchy. Unfortunately, it soon became clear that the threat had not ceased. On the south-eastern border there appeared a new enemy - Crimean Khanate. In the 15th and the 16th century Tartars raided Polish and Lithuanian lands, sometimes reaching as far as the lands between Vistula and Bug rivers.

Both Polish and Lithuanian forces had a trouble to adapt to Tartar's tactics. Heavily armed knights could not catch up with mobile Tartars' light cavalry. To prevent this threat an entirely new type of forces was created - the so called "obrona potoczna" (continuous defence). This professional force succeeded in stopping Tartars in the late 15th century.

Tartar raids disorganized the life of south-eastern provinces, especially because it was not always possible to warn civilians about an incoming raid, or to destroy Tartars on their way back with loot. Although Chelm and Lublin lands were not so often raided as the lands located further south, there was a continuous threat of Tartars attack.